

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 261

Piątek, 6 listopada 1942 r.

Rok II

26 statków (168.000 t) ponownie łupem łodzi podwodnych

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 5 listopada:

Na zachodnim Kaukazie piechota niemiecka po odparciu silnych kontrataków zdobyła szturmem pozycje bolszewickie.

Samoloty bojowe zniszczyły na obszarze portu Tuapse 3 statki handlowe o łącznej pojemności 5.800 ton. Samoloty bojowe bliskiego wsparcia zaatakowały dowozy sowieckie.

W rejonie Alagiru toczą się zacięte walki zaczepne przeciw zaciekle broniącym się bolszewikom. Zgrupowania wojsk i składy zaopatrzeniowe sowieckie w rejonie pomiędzy rzekami Kuma i Terek jako też pociągami na południe od Astrachanu były bombardowane przez lotnictwo niemieckie.

W Stalingradzie przeprowadzono skutecznie działalność oddziałów wypadowych. Zlikwidowano jedną bolszewicką pozycję oparcia. Człasto wypady nieprzyjaciela. Oddziały ubezpieczające armii lądowej nad Wołgą zatopili jeden większy parowiec rzeczny. Ciężkie ataki lotnicze kierowały się przeciwko bolszewickim punktom oparcia na zachód od łuku Wołgi i przeciwko pozycjom artylerii na wschód od tej rzeki.

Na froncie nad Donem wojska włoskie udaremniły próby przeprawy przez rzekę.

Na środkowym i północnym odcinku frontu niemieckie oddziały wypadowe zniszczyły większą liczbę bolszewickich stanowisk bojowych wraz z ich załogami. Lokalne ataki sowieckie nie udały się. Samoloty bojowe bombardowały mimo złych warunków atmosferycznych ważny dla posiłków punkt komunikacyjny sowieków.

W okresie czasu od 10—31 października zniszczono na froncie wschodnim 615 bolszewickich samolotów, z tego 535 w walkach powietrznych i 61 przez działalność artylerii przeciwlotniczej lotnictwa. Resztę zniszczono na ziemi. W tym samym czasie zaginęło 56 niemieckich aparatów.

Bitwa w Egipcie na całym froncie toczy się dalej. Niemiecko-włoska armia pancerna stawia najzaciętszy opór masowemu atakom nieprzyjaciela. Na poszczególnych odcinkach cofnięto własne wojska planowo na przygotowane drugie pozycje. Samoloty bojowe dokonywały ustawicznie ataków bombowych na brytyjskie zespoły pancerne i pozycje artyleryjskie. W dniu 3 i 4 listopada niemieccy i włoscy myśliwcy w toku zaciętych walk powietrznych przeciwko przeważającym silnie Anglikom zestrzelili 30 samolotów. Zaginęły 4 aparaty niemieckie.

Na Morzu Północnym lotnictwo zatopilo 1 statek handlowy o pojemności 7.000 ton i uszkodziło 2 wielkie frachtowce.

Jak podano do wiadomości w drodze doniesienia nadzwyczajnego, niemieckie łodzie podwodne w ciągu szeroko rozgałęzionych operacji sięgających od północnego Morza Łódowego aż do wód na południe od Madagaskaru, po wielkich sukcesach ostatnich dni, w nieznużonym duchu zaczepnym zadały nieprzyjacielskiej flocie transportowej nowe, bardzo ciężkie straty.

Na północnym Atlantyku w zaciętych pościgu nawiązały styczność z resztą konwoju załadowanego materiałem wojennym i środkami żywności, przeznaczonego do Anglii, z którego niedawno zatopili 16 stat-

ków o pojemności 94.000 ton, zatopili z niego dalszych 6 okrętów o pojemności 37.000 ton i celnymi torpedami uszkodziły 2 parowce.

Inne łodzie podwodne zatopili, w pojedynczym pościgu na północnym Morzu Łódowatym, obok wyspy Jan-Mayen, na północnym Atlantyku obok St. Johns, w strefie równikowej opodal wyspy Fernando-Noronha, na południowym Atlanty-

ku zwłaszcza w rejonie wód obok Kapsztadu i na skrajnych połaciach Oceanu Indyjskiego na południe od Madagaskaru 20 statków o pojemności 131.000 ton. Jeden z nich zatonął wraz z załogami, które zostały wzięte na pokład z zatopionych okrętów i nie znalazły miejsca w łodziach ratunkowych, jakie miały do dyspozycji. W ten sposób alianci stracili znowu 26 statków han-

dlowych o łącznej pojemności 168 tysięcy ton.

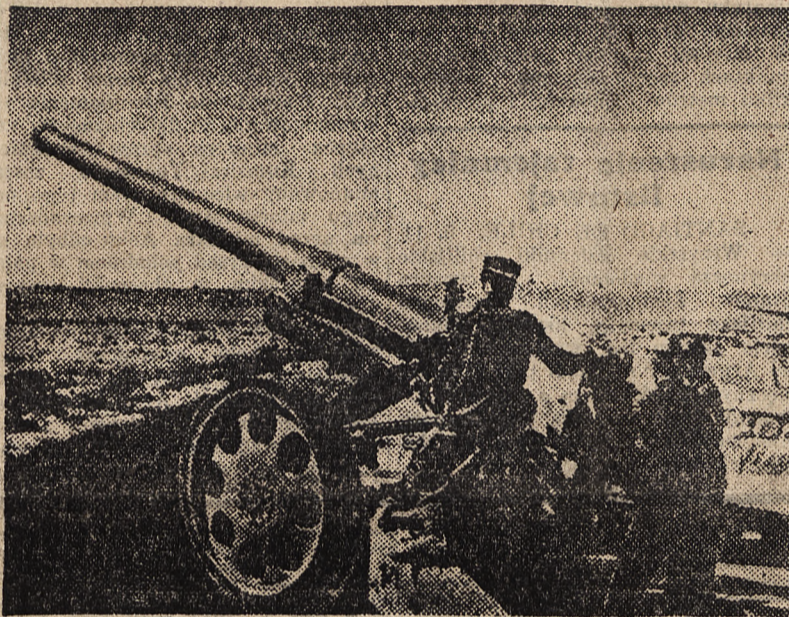
Część tych statków była wyładowana materiałem wojennym, który przeznaczony był na front północno-afrykański.

Komunikat fiński

HELSINKI, 5. 11. — Fiński komunikat wojenny ze środy brzmi: Próby bolszewików przeprowadzenia się z zachodniej części przesmyku Aunus w dwóch miejscach łodziami przez Swir załamały się w ogniu fińskich wojsk. Dalej na wschód rozpedzono bolszewickie oddziały i formacje szperaczy, dokonujące przesunięć przed pozycjami fińskimi. W południowej części frontu wschodniego odparto słaby atak pewnego oddziału bolszewickiego. Poza tym panowała zwykła działalność oddziałów szperaczy.

Komunikat włoski

RZYM, 5. 11. — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi: Na froncie El Alamein zacięty opór i niezłomne bohaterstwo wojsk Osi nie pozwoliło Anglikom również w dniu 9 listopada na uzyskanie jakiegokolwiek sukcesu w jego wielokrotnie podejmowanych masowych atakach czołgów i lotnictwa. Niemieckie samoloty bojowe dokonały wypadów na lotnisko na Malcie i uzyskały tam celne trafienia. Eskortujące myśliwce zniszczyły jeden Spitfire.



Japońska artyleria szturmowa na Guadalcanar.

Sensacyjne oświadczenie Moskwy

Dowództwo sowieckie dementuje komunikat Londynu

ANKARA, 5. 11. — W Moskwie ogłoszono tekst urzędowego oświadczenia sowieckiego biura informacyjnego. Komunikat ten niewątpliwie stanie się sensacją całego świata dyplomatycznego. Oto jego dosłowne brzmienie:

„Onegdaj w jednej z audycji radiowych nadanych z Londynu oświadczono, powołując się na doniesienie ze Sztokholmu: „Z początkiem października dowództwo wojsk niemieckich pod Stalingradem zwróciło się do dowództwa wojsk sowieckich z propozycją ogłoszenia na przeciąg 4-ch dni zawieszenia broni. Propozycja ta została podobno postawiona przez pewną organizację, należącą do Czerwonego Krzyża. Ponadto w tej audycji radiowej oświadczone, że dowództwo sowieckie miało wyrazić swą zgodę na tę propozycję, jednak pod warunkiem, że będzie ona podana do wiadomości niemieckiej opinii publicznej. Dowództwo niemieckie warunek ten miało odrzucić.

Dowództwo sowieckie oświadcza, że ani ze strony niemieckiego dowództwa, ani też ze strony żadnej organizacji należącej do Czerwonego Krzyża dowództwo sowieckie nie otrzymało żadnych propozycji, dotyczących sprawy zawieszenia broni na przeciąg 4-ch dni. Wynika więc z tego, że radio londyńskie, które oparło się na informacjach pochodzących z jakiegoś podejrzanego źródła ze Sztokholmu, rozpowszechniło doniesienie skłamane od początku do końca.

W kołach obserwatorów dyplomatycznych przebywających na terenie neutralnej Turcji nie ukrywają się z tym, że powyższe urzędowe oświadczenie sowieckie jest utrzymane w tonie, jakiego w normalnych warunkach

nie stosuje się pomiędzy państwami sprzymierzonymi.

Równocześnie zwracają uwagę na to, że wskutek głośnego echa tego komunikatu sowieckiego propaganda angielska znalazła się w niezwykle drażliwej sytuacji.

Jakkolwiek w kołach neutralnych już od dawna ze wzrastającą wciąż nieufnością odnoszono się wobec nieszczęśliwej angielskiej metody rozpowszechniania coraz to nowych nieprawdziwych pogłosek, to jednak zarzuty sowieckie pod adresem Londynu wywołały niezwykle sensację, gdyż obecnie nawet Związek Sowiecki dystansuje się publicznie od Londynu, używając w tym celu po raz pierwszy od chwili rozpoczęcia się przyjaźni angielsko-sowieckiej nie tylko drogi komunikatu urzędowego, ale też drastycznego słowa „kłamstwo” dla scharakteryzowania pewnego specyficznego gatunku wiadomości pochodzących znad Tamizy.

W Ankarze oczekują ze zrozumiałym nateżeniem, jakie skutki pociągnie za sobą stanowisko Kremla dla

stosunków sowiecko-angielskich, albowiem tego rodzaju zarzuty wśród sprzymierzeńców nie mają wprost precedensów. Niewątpliwie serdeczny niby stosunek Londynu do Moskwy ulegnie dalszemu osłabieniu. Nie jest zresztą tajemnicą, że strona uczuciowa sojuszu sowiecko-angielskiego już od dłuższego czasu pozostawia wiele do życzenia, a to w związku ze zwlekaniem realizacji tak gorąco swego czasu przyręczonego przez Anglików i Amerykanów drugiego frontu na kontynencie europejskim.

Co 100 m stoi posterunek

Hiszpania o atlantyckiej „Linii Zygfryda”

LIZBONA, 5. 11. — Atlantyczną linią Zygfryda nazywa „Diario Popular” zachodnie wybrzeże Europy od północy aż do Pirenejów. Całe wybrzeże bez względu na to, czy składa się ono z piasków czy ze skał, według zdania tego bardzo po-

Prezyd. Castillo o neutralności Argentyny

BUENOS AIRES, 5. 11. — Prezydent państwa Castillo udzielił przedstawicielowi chilijskiego dziennika „La Nation” wywiadu, w którym wypowiedział znamienne uwagi na temat polityki zagranicznej. Neutralność Argentyny — zaznaczył z naciskiem Castillo nie powinna nikogo dziwić, ponieważ uwydatnia się ona zawsze jednako w stanowisku, jakie w tym względzie zajmowali przedstawiciele do wszechamerykańskiej konferencji.

W związku z tym powiedział prezydent dosłownie: „Mogę bez osłonek zapewnić, że polityka neutralności nie zostanie pod żadnym względem zmieniona, o ile nie nastąpią wydarzenia, leżące poza obrębem ludzkich przewidywań.

Tojo zapowiada dalsze ofensywy

TOKIO, 5. 11. — Premier japoński generał Tojo z okazji poświęcenia nowego ministerstwa dla Wielkiej Azji Wschodniej oświadczył: „Japonia będzie podejmowała dalsze ofensywy celem wywalczenia zwycięstwa”.

Nowe wojska na Guadalcanar

SZTOKHOLM, 5. 11. — Angielska służba informacyjna donosi, że Japończycy wysadzili wojska na wyspie Salomońskiej Guadalcanar na wschód od lotniska, o które toczą się zacięte walki.

SZTOKHOLM, 5. 11. — Departament marynarki, jak donoszą z Waszyngtonu, podał do wiadomości, że północno-amerykańscy korespondenci wojenni otrzymali rozkaz opuszczenia wyspy Guadalcanar.

Dla ratowania Hawajów

BERNO, 5. 11. — Kapitan Lovette z biura prasowego marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych, oświadczył w komentarzu do strat Stanów Zjednoczonych w tonażu okrętowym, że straty marynarki amerykańskiej pod Pearl Harbour były tak ciężkie, iż dotychczas musiano je urzędowo przemilczeć, celem ratowania Hawajów. W związku z tym w kołach szwajcarskich zauważa się, że — jak się okazuje do dziś dnia — przemilczano wobec amerykańskiej opinii publicznej ciężkie straty w okrętach wojennych poniesione w czasie pierwszego ataku japońskiego.



LECI LIŚCIE Z DRZEWA...

czytnego dziennika wieczornego, w przeciągu niecałego roku na przestrzeni 3.000 km. zostało umocnione tak, że nie jest do zdobycia.

Wszelkie dojścia zabarykadowano, zamknięto, a wstęp do nich został zakazany. Co sto metrów stoi niemiecki posterunek, który każdej chwili zażądać może telefonicznie posiłków. Dziennik twierdzi nadto, że niem. siły zbrojne rozbudowały cały system strategicznych szos, którymi mogą być takie posiłki szybko na miejsce ewentualnego lądowania przewiezione.

Również i olbrzymie schrony dla niemieckich łodzi podwodnych wywarły ogromne wrażenie na tym dzienniku, który w zakończeniu stwierdza, że system umocnień nad Atlantykiem przypomina stylową linię Zygfryda.

